KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 2/14 Stycznia. — Rok 1852. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1go Pustelnika.

Onegdaj wieczorem, Dygnitarze i inne znakomite Osoby, gościły w zamku, przyjmowani przez JO. Xięstwo Namiestnikostwo, w salonah mniejszego apartamentu. O północy, gdy odgłos orkiestry wojskowej oznajmił tę godzinę, wszyscy obecni składali JJOO. Xięstwu Warszawskim i Ich dostojnej Rodzinie, życzenia z okoliczności rozpoczętego *roku nowego 1852*.

Wczoraj o godzinie w pół do 11tej z rana, wyższe Duchowieństwo wszelkich Wyznań, znakomite Osoby Wojskowe, Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie, Członkowie Senatu, Konsulowie Zagraniczni, Gubernatorowie Cywilni, Marszałkowie Szlachty i Naczelnicy Wojenni, niemniej Wojskowi i Urzędnicy wszelkich stopni, oraz Obywatele m. *Warszawy* i prowincji, licznie tu goszczący; zebrali się na pokojach zamkowych, dla złożenia JO. Feldmarszałkowi Xciu Warszawskiemu, Hrabi Paskiewiczowi *Erywańskiemu*, Namiestnikowi Królestwa, życzeń noworocznych. Po przyjęciu takowych przez JO. Xięcia Namiestnika, J. X. Mość, udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie znajdowały się znakomite Osoby, dla wysłuchania Nabożeństwa celebrowanego przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, w asystencji Prałatów i licznego Duchowieństwa Prawosławnego. Po Nabożeństwie, JO. Xiążę Namiestnik, odwiedził Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa, który następnie składał swe życzenia J. X. Mci na pokojach zamkowych. Za przybyciem JO. Feldmarszałka do zamku, JO. Xiążę powitany został przed bramą przez muzykę z 12 pocztyljonów tutejszego Pocztamtu, którzy w obecności zwierzchnika swego JO. Xięcia *Golicyna*, Naczelnika XIII Okręgu Pocztowego, i asystujących Mu wyższych Urzędników tegoż Okręgu, zabrzmieli kilkakrotnie w trąbki. Między innemi osobami składającemi swe uszanowania JO. Xięciu Namiestnikowi, J. X. Mość raczył także zaszczycić przyjęciem po powrocie Swoim i Przełożonych Gminy Izraelskiej *Warszawskiej*; a za ukazaniem się JO. Xięcia w oknie, otaczająca skrzydło zamku od *Zygmunta*, muzyka wojskowa, składająca się z chórów wszystkich pułków konsystujących w *Warszawie*, pod dyrekcją P. *Pohlens*, Kapelmistrza Sztabu Głównego armji czynnej, wykonywała różne dzieła muzyczne.

Wczoraj, JO. Xiążę Namiestnik, raczył zaszczycić odwiedzinami swemi kilka znakomitych Osób.

Po południu, u JO. Xiężnej Namiestnikowej, osoby składające życzenia swoje, zapisywały się na przygotowaną listę.

Wczoraj przez dzień cały ruch na mieście był wielki. Roznoszono bilety z powinszowaniem roku nowego, według starego kalendarza; zapisywano się na przygotowane ku temu listy, a niektórzy znakomici Dygnitarze przyjmowali wizyty osobiste.

Orszak pocztyljonów, który miał szczęście w dniu wczorajszym, grać na dziedzińcu zamkowym w obec JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa; powitał z *Nowym Rokiem* muzyką na trąbkach przed pałacem *Brühlowskim* JO. Xięcia *Gorczakowa* Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, Wojennego Jenerała Gubernatora *Warszawy*, (gdzie także brzmiała muzyka wojskowa); a przed pałacem *Mostowskich*, JW. Jenerała Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D.

Dzień wczorajszy, zakończony został świetnym balem, danym w wielkich apartamentach zamkowych przez JJOO. Xięstwo JchMość Namiestnikostwo. Wszystkie salony, wraz z salą *kolumnową*, były otwarte, wspaniale oświetlone i przyozdobione. Od godziny 9ej, długi szereg ekwipażów zjeżdżał się na obszernym placu przed Zamkowym, przywożąc zaproszonych gości. Wkrótce Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorowie i Członkowie Senatu, Jenerałowie, Marszałkowie Szlachty, Naczelnicy Wojenni i Gubernatorowie, Urzędnicy Dworu Cesarskiego, Wojskowi i Cywilni wszelkich stopni, Konsulowie Zagraniczni, znakomici Obywatele, Damy i liczne grono młodzieży, napełnili salę *Rycerską*, jaśniejącą rzęsistem światłem. Świetny był widok tego zebrania osób piastujących pierwsze godności w Rządzie i Wojsku, a w pośród niego wspaniałych tualet płci pięknej, która na tę zabawę przywdziała najokazalsze szaty, najwspanialsze swoje ozdoby. Na tle drogocennych i misternego wyrobu materji ciężkich, przepysznych atłasów i brokartów, lekkich i pełnych świeżości tiulów, krep i gazy, harmonizowały z najwykszym gustem, perły i drogie kamienie, kosztowne klejnoty złote, pióra, koronki i kwiaty. Obok tych wyrobów sztuki, jaśniały nieporównanym wdziękiem świeżości naturalnej, bukiety z żywych roślin, które dostarczyły starannie chodowane szklarnie *Warszawy* i jej okolic. Krój sukien zastosowany do najwykwintniejszych wymagań mody, i wybór rozlicznych strojów wczorajszego wieczoru, objawiał całą okazałość tualet XVII i początków XVIII stulecia, świadczył o wytwornym guście Dam tutejszych, o zasobach sklepów i magazynów *Warszawy*. Około godz: 10, bal otworzony został polonezem przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z JO. Xiężną *Gorczakow*, i JO. Xiężnę Jej Mość Warszawską, ozdobioną wieczoru tego Portretem N. CESARZOWEJ i gwiazdą Orderu Śtej Katarzyny, z JW. Jenerałem-Adjutantem Hra. Wincentym *Krasińskim*, Członkiem Rady Państwa. Za Temi szły inne znakomite pary. Następnie polonez był wznawiany przez JJ. XX. Mości, z innemi dostojnemi osobami, a po jego ukończeniu, orkiestra wojskowa, umieszczona w głębi salonu za ozdobnie urządzonym kląbem kwiatów, brzmiała kolejno muzyką tańców, dyrygowaną przez P. *Pohlensa*,

Kapelmistrza Sztabu Głównego armji czynnej, w których udział brały liczne pary młodzieży. Mazurek kończył się właśnie, kiedy wezwano gości do wieczerzy. Przeprowadzili ich JJOO. Xięztwo JchMość Namiestnikostwo. Wieczerza daną była w sali *Kolumnowej;* a po jej ukończeniu, zabawa przedłużyła się jeszcze. Pozostajemy pod wpływem tejże, olśnieni, i wystawą i świetnością strojów, a pełnych jak zawsze wdzięku i uroku. Czyjeż bowiem oko nie zatrzymało się na strojnej białej sukni z *pouit de soie*, w której falbany przyozdobione były różowemi lamami, tak pięknie harmonizującemi z ubraniem na głowie z *marabouts*. Dalej, czarowny sprawiały urok dwie suknie niebieskie otwarte, zdobne koronkami; z tych pierwsza axamitna, do której dobrana była na głowę girlanda z *kamelji* białych, strojna *brylantami*, a druga *adamaszkowa*, odbijająca przepysznie przy ubraniu z piór *niebieskich* na głowie i rzędzie *pereł* na szyi. Niemniej bezwątpienia czarującą była suknia axamitna *dalja*, którą otaczała falbana z *brabanckich* koronek znakomitej wartości, a na głowie ubranie z *marabouts*. Piękna *biała atłasowa*, pokryta *koronkową* suknią, z ubraniem na głowę z *lilji*, zwróciła powszechną uwagę. Także *biała atłasowa*, którą zdobiły *koronkowe* falbany, a rozkwitłe *geranjum* stanowiące dopełnienie stroju czyli girlandę na głowie, mimowolnie ściągało ku sobie oczy. Zachwycony tym przepychem i rozmaitością gustu i bogactwa wzrok, nieraz spoczął na sukni *koronkowej*, pokrywającej *atłasową różową*, odznaczającą się jak zwykle gustem i wykwintnością, z któremi połączony został bukiet *kamelji* u boku, i girlanda z tychże kwiatów wmięszanych w włosy, a po raz pierwszy przedstawiająca nam ten najświeższy ubiór głowy. Trudno także było pominąć suknię *różową velours ottoman*, strojną *koronkami*, a której dodawały powabu *fuxje* i *marabouts* ozdabiające do koła głowę. Przechodząc teraz do lekkich strojów, jak nie oddać poklasku sukni *krepowej zielonej*, której falbany haftowane były *białemi kwiatami* z *peli*, a girlanda *zielona* okalała głowę. W tym krótkim obrazie skreśliliśmy zaledwie jedną część bogactw tualetowych, dla usprawiedliwienia wspomnionego powyżej przepychu. W liczbie bowiem niewyszczególnionych, pozostały jeszcze wszystkie lekkie tualety, pomiędzy któremi kolor *biały* z *różowym* toczył o pierwszeństwo walkę. *Krepy, gazy, illusion*, przyozdobione ubraniem na głowie, to z girland *róż*, to *kamelji*, to *konwalji*, to *mélange*, to *liści*, nastręczały się ciągle olśnionemu tym przepychem oku, i stanowiły dobraną harmonję, dowodzącą jak wyrzekliśmy wykwintności i smaku, jakiemi w dniu wczorajszym zajaśniały wszystkie dam obecnych stroje.

JW. Franciszek a Paulo *Pawłowski*, Biskup *Płocki*, przybył do *Warszawy* z *Pułtuska*.

JW. Hr: *Jezierski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Lubelskiej*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, przybył z *Ryk* do *Warszawy*.

JJWW. Naczelnicy Wojenni: Okręgu Kaliskiego, Xżę *Golicyn;* Gubernji Lubelskiej, Jenerał-Major *Gostomiłow;* i Płockiej, Jenerał-Major *Burman*, przybyli do *Warszawy*.

Dzieło historyczno-religijne p. t: *O JEZUSIE CHRYSTUSIE Odkupicielu*, tudzież *o pierwotnych Chrześcjanach i ich Domach Modlitwy*, ułożone przez Xiędza Jana *Pocieja*, Magistra Teologji, Kanonika Katedralnego *Chełmskiego*, byłego Asessora Duchownego Wyznania Grecko-Unickiego przy Kom: Rz: S. W. i D., a obecnie Rektora Seminarjum Dyecezalnego *Chełmskiego*, opuściło prassę drukarską, i sprzedaje się w Xięgarniach *Warszawskich* po cenie rs. 1 kop: 80 (złp. 12). Autor po przedsłowiu, wstępie i wiadomościach przygotowawczych, stosownie do tytułu dzieła, zawarł w trzech działach pracę swoją, opierając ją głównie na powadze Pisma Śgo, i objaśnieniach Pisarzy z wieków *złotemi* w Chrześcijaństwie zwanych, to jest Ojców Świętych i Doktorów Kościoła powszechnego, z których liczne i obszerne poczynił wyimki po *łacinie* z obocznym przekładem na język *polski*, nie pomijając oraz stosownych w tej mierze uwag i z nowoczesnych Pisarzy.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Listopada r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 34,835,502, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 25,655,943. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,250, na summę rubli sr. 32,845,185, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 23,972,147, i z opłatą składki rocznej rs. 192,004 k. 64. W ciągu upłynionego Mca Grudnia r. z., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 1,027,831, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 773,211. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 121, na summę rsr. 714,001, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 505,744, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 4,131 k. 50. Doniesiono o 4ch pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 7, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 5,863 k. 63½. Pozostają do rozpoznania straty z 63 pogorzeli, które wedle pierwszych doniesień dochodzić mogą rs. 70,168 k. 85½; pomiędzy temi jest 38 pogorzeli doniesionych, lecz których likwidacje dotąd nie zostały złożone, a 16 zwróconych dla uzupełnienia, lub odesłanych do rozpoznania Sądowego.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.) złożyli w Redakcji *Kurjera* JJWW. i WW.: Jenerał-Intendent Armji Czynnej *Tichanowski*, rs. 3, i Anastazja *Skwarców*, rs. 3, dla Starców i Kalek pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających. — Radca Kolleg: Doktor *Cytowicz*, rs. 1 kop. 50, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo (z pieniami stosownemi), za spokój duszy ś. p. Walerjana *Dąbro-*

wskiego, Członka Towarzystwa Wsparcia Artystów muzyki; na które to Nabożeństwo, Wdowa wraz z Synami nieboszczyka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Dnia 30 z. m. i r., we wsi *Święcice* Gubernji *Warszawskiej*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie Katarzyna z Ryxów po ś. p. Alexandrze *Paschalis-Jakubowiczu* pozostała Wdowa. Zwłoki tej Pani na wieczny spoczynek złożone zostały na smętarzu przy Kościele parafjalnym *Rokitno*. Ś. p. *Katarzyna* pozostawia dwóch Synów i dwie Córki, czternaścioro Wnuków i liczną Familję, którzy Jej zgon przedwczesny opłakują. Za Jej życie ciche a pełne cnót, daj PANIE wieczny pokój Jej duszy.

Kazimierz *Niewiarowski*, lat 64 liczący, b. Urzędnik, życie doczesne zakończył.

Wycieczka archeologiczna P. F. M. *Sobieszczańskiego*, której opis w zeszytach *Bibljoteki Warszawskiej*, od miesiąca Grudnia z. r. wychodzi, zwróciła uwagę na starożytności, których obfite szczątki znajdują się w kraju. Dowiadujemy się bowiem, że w tych dniach przesłane zostały z *Radomia* do zbiorów Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, nowo odkryte *popielnice* wydobyte w gminie *Brzuza* Ptu *Radomskiego*, w dobrach należących do JW. Jenerała jazdy Hr: *Ożarowskiego* w bliskości wsi *Brzuzy*, w miejscu płaskim rozległem, w głębokości około pół łokcia pod powierzchnią ziemi, pokryw od nich nie znaleziono, i zdaje się że te zniszczeniu uległy; mieściły zaś w sobie jak inne tego rodzaju zabytki kości i popioły. Przestrzeń, na której je wydobywano, jest dość obszerną; znaleziono ich tam w znacznej ilości, ale przez nieostrożność i nieumiejętność odkopywania zniszczeniu uległy, tak, że zaledwie dwa exemplarze z całszych do *Warszawy* przysłano. Kształt tych *popielnic* jest nieco odmienny od tych, które w *Nietulisku* odkryto, a jedna szczególnie *popielnica* z osobliwości swojej formy i ozdób, zupełną jest w archeologji nowością. Obszerniejszy opis tego wykopu, tudzież rysunek popielnic, o ile nam wiadomo, umieszczony będzie przy końcu rozprawy P. F. M. *Sobieszczańskiego* w *Bibljotece Warszawskiej* na miesiąc Marzec b. r. Tak więc w trzech już miejscach Guberoji *Radomskiej*, podobne wydobyto pamiątki, t. j: w *Radomiu*, *Nietulisku* i *Brzuzie*.

W Xięgarni G. *Sennewalda*, są do nabycia następujące nowości: *Korzeniowskiego*: *Druga żona*, komedja opowiedziana; cena kop. sr. 90. O rasach ludzkich czyli zasady Etnografji, przez J. J. *d'Omalius d'Halloy*, przekład z francuzkiego W. P., z rycinami kolorowanemi; cena kop. 90. *Officium* albo *codzienne Nabożeństwo* ku większej czci i chwale BOGA w Trójcy Świętej Jedynego, i NIEPOKALANIE POCZĘTEJ N. MARJI P., MATKI BOŻEJ, tudzież wielu Świętych Patronów, zebrane i dla pożytku Chrześcjan przedrukowane, z ryciną na stali; cena kop. sr. 75. Ogień miłości JEZUSA CHRYSTUSA, czyli dowody gorącej ku nam miłości ZBAWICIELA w dziele odkupienia naszego, podług Xiędza *Pinart*, wydanie nowe poprawne; cena rsr. 1.

(Art. nad.) Po upływie kilko-letniej niebytności mojej, przyjechawszy do *Warszawy*, pragnąłem rozpatrzeć się w nowościach przez ten czas wzniesionych (i należy przyznać, że wszędzie i pod każdym względem coraz usilniejsza dążność i postęp się uwidomia), uwagę moją zwrócił świeżo rozwinięty Skład wina przy ulicy Długiej w domu Nro 489*b* pod godłem *Gwiazdy*. Z nowym więc rokiem 1852 i nowa *gwiazda* się pojawiła, a *gwiazda* pełna uroku, bo chroniąca w swej opiece nektar budzący życie w dawnych i teraźniejszych mieszkańcach ziemi. Skromnie zalecający napis, to jest: *Szklanka wina węgierskiego dobrego za gr. 15*, czystość i ozdoby, samo już wnijście upiększające, wstąpić każdego przechodnia zniewalają. Nie mogłem więc pominąć, obejrzałem wszędzie, kosztowałem wszystkiego, a przekonany, że godło zewnętrzne nowego składu, lśniące nadzieją zaszczycania przez wszystkich, odpowiada wewnętrznej piękności, że gatunki win liczne, wyborowe, wartość ich najprzystępniejsza, bo butelka węgierskiego od zł. 2 gr. 15 do zł. 54, a garniec od zł. 11 do 24, to sławny *węgierski zieleniak*, dalej *hiszpańskie*, *francuzkie*, to znów *szampańskie* (*Rederer*, *Zakson-Kliko*), najdoskonalsze i tanie; to wódki *węgierskie*, likiery *francuzkie*; arak, porter i piwo *angielskie*, najsmaczniejsze; usługa skinienie gości uprzedzająca; wszystko to zobowiązało mnie donieść, że wszelkie zalety kupieckie osiedliły się w tym nowym Składzie, i spowodowało do umieszczenia niniejszej wiadomości.

Skład win pod *Gwiazdą* nowo rozwiniony,
Będzie od wszystkich ceniony, wielbiony;
Bo w nim kształt, piękność uroczo jaśnieją;
W nim się salony do gości aż smieją.
Nowością mebli; dobór ścian obicia,
W girlandy z kwiatów, pełen barwy, życia;
A gust Malarza, jak gdyby z natchnienia,
Grą w blask kolorów tak zdobi sklepienia,
Że w wieczór światło, gdy promienie ciska,
Zda się że w złoto, że w brylanty błyska.
I illuzyjne odbija obręcze
Tworząc w pryzmatach najświetniejsze tęcze.
W tem morzu blasku, wieńce kąpiąc sploty,
Przenoszą w *Eden*, lub w czarowne groty
Monte-Chrystowskie, to w pałac kryształu,
Tak wszędzie forma wzięta z ideału.
Że chęć aż wznieca uczcić przyjaciela,
Węgrzynem z beczek co pomną *Popiela*;
I od dawności myszki woń zaleci,
A gdy czystością zaiskrzy, zaświeci,
Winko *hiszpańskie*, *francuzkie*, *szampańskie*,
Gość się unosząc w krainy niebiańskie,
I do nektaru otwierając usta,
Pragnie wychylić i puhar *Augusta*.—
Dalej przekąski, a co za śniadania,
Słowem tam wszystko do upodobania.
To wodzią walna nazwana *Sawica*,
Wyborna *bryndza*, sławna polędwica.
I to prawdziwe, prawdziwe *węgierskie*,
Piwo i Arak, i Porter *angielskie*.
Przytym z rozlicznych ryb jest marynata,
I wszystko z wszystkich prawie krańców świata.
I więcej jeszcze, ale już nie zliczę,
Jednak najszczerzej wszystkim z serca życzę;
Iść się przekonać co objęte kartą,
A każden przyzna być pod *Gwiazdą* warto!—

A. N. Obywatel z Kaliskiego.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. M. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu.— Od *Emilji* i *Joanny* (na intencję przywrócenia im zdrowia) kop. 30; oraz od F. S. kop. 37½, na statuę BOGA-RODZICY przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. S. kop. 37½, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*.— Od J. B. z *Suwałk* (na intencję wyzdrowienia dziecka), rs. 3, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od M. C. (dany na ręce Opiekunki A. L.) rs. 1, dla osierociałych Wychowańców pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających. Złożono również od F. G. rs. 3 na drzewo dla ubogich, a pod opieką tegoż Towarzystwa Dobro: zostających. — Otrzymane od L. O. kop. sr. 73½, jako należny mi dług, którego nie pamiętam, składam na korzyść Kalek i Starców pod opieką W. T. Dobroczynności zostających, do których wkrótce mam zamiar należeć. *J. B.*— Zaś od W. *Sier:* paczkę szarpi dla Szpitala Śgo Ducha (PP. *Marcinkanek*).

Nie obojętną będzie wiadomość dla amatorów konnej jazdy, że P. *Stolzman*, fabrykant wyrobów siodlarskich przy ulicy Krako:-Przedm:, przysposobił (podług przepisów Pana *de Montiguy*, byłego Oficera *węgierskiego*, oraz Profesora konnej jazdy, które zamieszczone są w jego dziełku p. t: *Skrócony sposób tressowania koni trudnych do ujeżdżenia, a mianowicie wojskowych, dający się także zastosować i do koni pociągowych*); wszelkie przybory na konie wierzchowe, a mianowicie: *hipoffléktory*, czyli rzemienie do tego potrzebne, które znaleść można zawsze gotowe i po umiarkowanych cenach, wraz z dziełkiem powyżej wymienionem. Zaopatrzył on także swój zakład w chomonta *angielskie*, oraz siodła, do których łęki wyrabia na sposób *angielski*, podług modelów, jakie w czasie swojej ostatniej podróży za granicą, nabył, to jest, ze skóry, drzewa i na sprężynach. Takich łęków, przysposobił znaczną ilość, ażeby każdy z kupujących, lub chcący obstalować sobie siodło, mógł pierwej dobrać dogodny łęk, i widzieć zarazem, jak dokładnie wykończonem jest okucie. Nie wątpimy, że ta troskliwość P. *Stolzman* o wygodę Publiczności, zapewni mu i nadal Jej względy.

Ileż to razy, to dla kwiatka, to dla raka, z wiosną, latem i jesienią, śpieszono do P. Dominika *Martin*, w ogródku *Wiejskim*, u którego jak na zawołanie, wszystko się znalazło. Owoż P. *Dominik*, nie chciał pozostać obojętnym dla nas i w *zimie*, a odpowiadając zawsze na trzy pory roku, chciał teraz także odpowiedzieć i na czwartą. Już dawniej donieśliśmy o otworzeniu nowo przebudowanej sali w dawnej oficynie pałacyku, leżącej w samym ogrodzie; teraz zaś z rozpoczęciem wesołego *karnawału*, a który obiecuje nam w tym roku wystąpić z tysiącem przyjemności i zabaw, należy przypomnić o owej sali, która mogąc jak najwygodniej objąć osób kilkaset, może razem posłużyć do rozwinięcia nie jednego zamiaru, mającego na celu rozrywkę. Dodajmy do tego jeszcze wyborną orkiestrę, kuchnię wyśmienitą i piwnicę we wszystko zaopatrzoną, a znajdziemy miejsce to jak najodpowiedniejszem do wszelkich i na większą stopę urządzanych zabaw.

Stosownie do ogłoszonego rozkładu zabaw karnawałowych w *Resursie Kupieckiej*, na wieczór tańcujący, dnia 17 b. m. przypadający, bilety dla jej Członków z rodzinami, wydawane będą dnia 16 b. m. od godz: 3ej do 7ej wieczorem, i dnia 17 b. m. od godz: 11ej z rana do 4ej po południu, a to jednocześnie z biletami służącemi na wieczerzę składkową dać się mającą dla chcących do niej należeć.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 19; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 1; wartość kuponu k. 3½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Cyrulik Sewilski*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Vallesi* 2-kroć, oraz PP. *Galli* i *Steller*.

W połowie z. m. umarł we *Lwowie*, w wieku lat 60, ś. p. JXiądz Alexander *Kuderkiewicz*, Kanonik obrządku R.-K.

Wiadomości z *Anglji*, coraz są pomyślniejsze i handel zbożowy stanowczo do lepszego perjodu wchodzi. Dostawy do *Anglji* zmniejszają się z każdym tygodniem, a wywóz do *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburga*, nie ustaje. Rzecz oczywista, że podobny stan rzeczy, nie może zostać bez wpływu na podniesienie cen wszelkiego rodzaju zboża.— Targi *francuzkie* w ostatnich dniach 15tu podniosły się o 15%.— W środkowych *Niemczech* zawsze wielkie żądania i wielkie potrzeby.— Nasza giełda zamknięta jak zwykle zimą, i żadne sprzedaże do xiąg nie są wniesione. Kilka jednak partji z rąk do rąk przeszło o 10 do 15 gul: drożej, nad ostatnie notowania. Dowozy *żyta* bardzo są małe i nie odpowiadają potrzebom; z tego powodu ceny idą w górę i coraz dalej postępować będą. Za mierne ziarna z łatwością już 380 gul: otrzymać można.— *Gdańsk*, dnia 9go Stycznia 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja. — Królowa w d. 10 b. m. odbędzie posiedzenie rady tajnej w *Windsor*, na którem naznaczą dzień zwołania Parlamentu.— Dzienniki *londyńskie*, zapewniają, że dzisiejszy gabinet jeszcze przed końcem miesiąca, ustąpi gabinetowi *torysowskiemu*, niezadowalające wiadomości z *Kap*, źle oddziaływają na giełdę.— Lord *Russel* przyjmował deputację stowarzyszenia szkół; przyznał, że system wychowania w *Anglji* jest nader wadliwy, ale dodał, że rząd nie może tutaj nic zrobić. — Na okręcie parowym *Amazone*, który zgorzał w d. 4m bieżącego miesiąca wracając z *Indji zachodnich*, z 155 osób, ledwo 21 uratowało się na szalupie, i po 17 godzinach żeglugi po wzburzonem morzu, dostali się na pokład brygu *Marsden*, upadli zupełnie na siłach z zimna, głodu i pragnienia. Pożar dostrzeżono po północy; zdaje się, że węgle zapaliły się; postępy jego były tak nagłe, że w 20 minut później, wszelki ratunek był niepodobny, a płomienie dostały się do masztów. Mnóstwo podróżnych i majtków uduszonych zostało dymem w kajutach, reszta rzuciła się na pokład; Kapitan kazał spuszczać szalupy, ale wśród zamięszania i trwogi nie by-

ło porządku, chociaż szalup miano dosyć; trzy spuszczono, jedna natychmiast zatonęła, morze bowiem było burzliwe i wiatr dął mocny; dwie inne napełniły się ludźmi, z tych jedna ocalała tylko, druga zapewne rozbiła się na brzegach *Anglji.* — Z *Port-Philipp* w *Australji* donoszą, że odkryto trzy nowe pokłady złota; lękano się tam, że cała ludność robotnicza wyemigruje w lecie do stron złotodajnych.

Austrja. *Wiedeń d. 9go Stycznia.* — Arcy-Xiążę *Jan*, z powodu lekkiej słabości, nie przybędzie tutaj. — Przez rozwiązanie b. gwardji narodowej, do arsenałów rządowych wróciło 800,000 karabinów, zdatnych do użycia. — Cesarz przyjął tytuł Członka *Austrjackiego Stowarzyszenia* dla poparcia sztuk pięknych. — Ban *Kroacji* wydał do *Kroatów* piękną odezwę, w której wykazuje im potrzebę teatru narodowego *kroackiego*, i wzywa, by 4,000 ludzi dobrej woli, złożyło na ten cel 100,000 złr. (po 25 złr. akcja), z których połowę przeznaczą na samo założenie teatru, resztę na zapomogę stałą. — Ze *Lwowa* donoszą, że zgnilizna kartofli bardzo się szerzy w *Galicji*, zbiór zboża był nader mierny. Wielu jednak mniema, że to przyczyni się do przebudzenia z lenistwa chłopów *galicyjskich*, którzy od lat kilku pracować nie chcą, zwłaszcza dla właścicieli. — Wczoraj odbył się pierwszy wielki bal dworski u Arcy-Xiężny *Zofji;* pomiędzy gośćmi znajdował się Xiążę *Metternich.*

Francja. *Paryż 8go Stycz.* — Na rozkaz Prefekta, drzewa wolności powycinano, porąbano i rozdano ubogim. — Konstytucja nie zaraz zostanie ogłoszoną; Prezydent pragnie wprzód zaprowadzić reformy korzystne dla klas pracujących. — Wieść chodzi, że kolumna *lipcowa* zburzoną zostanie, albo że przynajmniej usuną z niej geniusza rewolucji, a umieszczą statuę Arcy-Biskupa *d'Affre*, zabitego w Czerwcu 1848 przez powstańców. — Czternaście nowych dekretów Prezydenta, już jest gotowych, pomiędzy temi dekret rozwiązujący w całym kraju gwardję narodową. — Na giełdzie spekulanci wyrywają sobie akcje kolei żelaznej z *Paryża* do *Lyonu*, za które dziś płacono premia po 175 fr. Ajenci wexlowi nie wiedzą co robić, tyle otrzymali poleceń do kupna papierów, których znowu nikt sprzedawać nie chce. — Część Ministrów myśli o zmianach rozległych pomiędzy urzędnikami; chcą oddalić *orleanistów* i *legitymistów.* — Prezesem senatu nie zostanie P. *Boulay de la Meurthe*, ale P. *Portalis*, dziś pierwszy Prezes sądu kassacyjnego. — Układają nowe projekta zniesienia podatku konsumcyjnego od win wprowadzanych do *Paryża.* — Rząd nie rozwiąże wszystkich stowarzyszeń robotników, ale tylko niektóre skompromitowane w ruchach politycznych; myśli zaś istniejące urządzić na nowych zasadach. — Prezydent w d. 22 ma odbyć wielki przegląd armji *Paryża.* — Żandarmerja otrzyma kaski, zamiast dotychczasowych kapeluszy. — Prefekt *Sekwany* wkrótce da nowy świetny bal w ratuszu; ciało dyplomatyczne i wielcy finansiści, myślą także o karnawale; początek dadzą wspaniałemi balami Poseł *Turecki* i P. *Rotszyld.* — W przyszły Czwartek odpłynie do *Guyany* pierwszy transport deportowanych. — Szkoła normalna ma być zreorganizowaną. — Jenerał *Cavaignac* bawi ciągle z żoną w *Paryżu*, i o wyjeździe do *Holandji* nie myśli; zdaje się, że nie będzie do tego zmuszony. — Z *Valenciennes* do *Bruxelli* doniesiono, że do granicy *Belgji* przybyli pod przybranemi nazwiskami PP. *Changarnier*, *Baze* i *Charras*, uwolnieni z twierdzy *Ham* i wywiezieni z *Francji;* każdemu z nich towarzyszył osobny urzędnik policji.

Hiszpanja. — Pan *Isturiz* naradza się często z Ministrami; zapewne w skutek dymisji Lorda *Palmerston* wróci do *Londynu.* — Zebranie deputowanych opozycji umiarkowanej, nie przyszło do skutku.

Włochy. — Po otrzymaniu wiadomości o upadku Lorda *Palmerston*, wielu członków Izby *turyńskiej* postanowiło nie głosować przeciw nowemu prawu o prassie. — W *Rzymie* z wielką uroczystością obchodzono Nabożeństwo wstępne do ogłoszonego już powszechnego *Jubileuszu;* przez dni szesnaście odbywano processje; sam Ojciec Śty, otoczony wszystkiemi Kardynałami i licznem Duchowieństwem, udał się processjonalnie jako Pokutnik z Kaplicy *Watykańskiej* do Kościoła Śgo Piotra, by dostąpić Odpustu.

Rozmaitości. — W *Hainburgu* niedaleko *Presburga*, popełniono w Święta Bożego Narodzenia, morderstwo na ojcu i synu. *B.* posiada handel w *Hainburgu.* W drugi dzień Świąt, handlarz *Strasser*, wyznania *Mojżeszowego*, przybył do jego domu wozem, z kilkonastoletnim synem, spodziewając się tamże, wedle umowy, nabyć cwancygierów za 1,100 złr. Syn kupca *B.* sprowadził *Strassera* do piwnicy, pod pozorem, że cwancygery tam są zakopane, i zabił go siekierą. Gdy chłopcu *Strassera* zwłoka zdawała się być za długą, zeszedł do piwnicy, i tam tegoż samego doznał losu. Obaj zabici zakopani zostali w piwnicy, ale woźnica, który ich przywiózł, nie mogąc się ich doczekać, i szukając po całem mieście, przyczynił się do odkrycia zabójstwa, albowiem wiadomo mu było, iż *Strasser* ma wstąpić do *B.* w jakimś interesie. Ojciec zabójcy dostał apoplexji, a on sam przyznał się już do wszystkiego. — Jeden z fabrykantów szkła w *Czechach*, stara się o patent swobody na robienie *dachówki szklanej*, która ma być nie wiele od glinianej droższą, a znacznie trwalszą. — W pobliżu *Roterdamu* w *Yorkshire*, wydarzyło się nieszczęście, dość częste w *angielskich* kopalniach węgla. Dnia 20go z. m., Intendent kopalń zeszedł w głąb wraz z 70 przeszło górnikami. W godzinę po jego spuszczeniu się, nastąpiła gwałtowna w głębi explozja. Z otworu wydobył się płomień, wyrzucający na kształt wulkanu kamienie i popiół, a łoskot na 3 godziny drogi w około był słyszany. Dopiero, kiedy po 2ch przeszło godzinach wybuch ustał i wyziewy rozeszły się, można było bez obawy o życie spuścić się do kopalni, i zaraz wydobyto z tamtąd 15 trupów i 24 żywych górników, z których 9 ciężko poranionych. Wieczorem znaleziono 50 ciał zabitych, a między niemi niektóre były już nie do poznania. Mówią, że powodem tej katastrofy, było obsunięcie się ziemi; wszakże wybuch płomienisty każe się domyślać, iż gaz wodorodno-węglisty, który jest częstym powodem explozji po kopalniach

angielskich węgla, gdzie się takowy w massie wydobywa, był i tym razem najbliższym powodem nieszczęścia. — Hirani *de Witt*, podróżny Amerykanin, przywiózł z *Kalifornji* sztukę kwarcu, wielkości pięści, zawierającą w sobie złoto. Kwarc ten spadł przypadkiem na ziemię i rozłupał się, a wewnątrz jego znaleziono gwóźdź żelazny, nieco zardzewiały. Geologiczną tę osobliwość niechaj wytłumaczą badacze przyrodzenia, a najprzód: kiedy ten gwóźdź był zrobiony, jakim sposobem dostał się on w kwarc krystalizujący się, i że kwarc młodszy od gwoździa, który już dowodzi pewnego stanu cywilizacji w tej części świata, jeszcze przed czasem formacji gór tamecznych. — Jakiś biedak cierpiący obłąkanie, (w *Buczaczu* w *Galicji*), rozpruł sobie w tych czasach *brzuch* nożem, ażeby wydobyć *kolkę*, na którą, jak utrzymywał, cierpiał od dwóch tygodni. — Żona raz zapytała, co to są języki *umarłe*? »Długo by ci to trzeba tłumaczyć", odrzekł mąż; »tem cię tylko zapewniam, moja luba, że to nie są *języki kobiece*."

S Z A R A D A.

Pierwsza, *druga* i *trzecia*, każda z nich litera,
A gdzie są serca szczere, tam i *wszystka* szczera.
(Zeszła Szarada *Warkocz*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Apraxin Jan Podpułko: z Drezna nr 613; Chałański Jen:-Major z Nowogeorgiewska; Chrzanowski Łukasz Prezes Tryb: z Radomia nr 586; X. Gawlikowski Ign: Kano: z Gołębiówka nr 601; Harvej Edm: Kup: z Londynu nr 613; Leśniewski Józ: Oby: z Częstochowy nr 585; Popławski Józ: Obyw: z Turowej woli nr 601; Baron Rosen Alex: Pułko: z Petersburga nr 1352; Sędzimir Alex: Oby: z Szlubowa nr 556; Swidziński Tytus Oby: z Podczaszej woli nr 603; Wróbel Tom: Dok: Medy: z Krakowa nr 1064.

Wyjechali: Bardzki Fel:, i Boguski Stan: Oby: do Glinnik; Gostkowski Tom: Oby: do Naborowa; Koniar Hipo: Oby: do Wrocławia; Katerla Fran: Oby: do Woźnik; Minasowicz Juljan Oby: do Potyczy; Rasch And: fabryk: Cukru do Berlina; Skarzyński Edm: Oby: do Jabłonny; Zacharewicz Pantaleon Oby: do Mohylewa.

DONIESIENIA.

Dnia 12 b. m. przechodząc ulicą Elektoralną do bramy Ratusza, a potem ul: Nowo-Senatorską, przez Pocztę do domu Hr. Stan: Potockiego, zgubiono 8 BRELOKÓW z dwoma kluczykami, od zegarka, jeden emaljowany złoty, drugi srebrny oxidowany, pieczątka oxidowana z lit: K, dwie rączki koralowe, jelonek i wiaderko oxidowane, i t. d., i maleńki kluczyk od tualetki. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o odniesienie powyższej zguby, do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Koronczarka z ulicy Sto-Jańskiej z pod Nru 16, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, że teraz przeniosła swoje mieszkanie na Kanonję pod Nr 83, i piorąc na sposób zagraniczny KORONKI wszelkiego gatunku i Blondyny białe i kolorowe, przyjmuje także Krepy, Tiule, Tarlatany, Puszki na szyję, i do karbowania grubszego i drobnego, wszystko za pomierną cenę.

Z mocy wydanego mi pozwolenia, założywszy **KANTOR** Kommissowo-Informacyjny, Prośb i Zleceń, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 578, mam honor donieść: iż zajmuję się interesami kupna, sprzedaży, i dzierżaw majątków ziemskich i miejskich, lokowaniem pożyczek, stręczeniem w kraju i do Ces:-Rossyjskiego uzdatnionych Agronomów i ukwalifikowanych Oficjalistów, pisaniem wszelkich prośb do Władz Rządowych; przesyłaniem na prowincję i w różne miejsca wskazane wszelkich narzędzi gospodarczych w kraju jak do Rossji żądanych, tak za gotówkę, jak przez kredyt Banku; oraz przesyłką wyrobów fabrycznych przez osoby prywatne obu tych krajów, żądanych; ułatwieniem sprzedaży i kupna produktów, oraz wszelkich fabrykacji krajowych; stręczeniem wszelkich lokali w Warszawie w każdym czasie tak mieszkającym jak przybywającym, dla ułatwienia czego, raczą Właściciele domów do Kantoru mego nadsyłać adresa lokali znajdujących się u nich do wynajęcia; zapewniając z mej strony wszelką gorliwość i poświęcenie stania się użytecznym Interesentom, którzy mnie swojem zaufaniem zaszczycić raczą. — J. *Otocki*.

Prezydujący w Komitecie wyznaczonym do wykończenia Kościoła murowanego we wsi Prostyni Okręgu Węgrowskim, wzywa Majstrów z bliższych miast, jako to: Ostrowia, Łomży, Siedlec, i innych, aby, jeżeli życzą sobie przy fabryce wyżej wspomnionej, rozpocząć się mającej z początkiem wiosny r. b., podjąć się wykonania następujących robót: 1) Mularskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1841 kop. 49 czyli Złp. 12,308; 2) Ciesielskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę rubli sr. 861 kop. 35 czyli Złp. 5,742 gr. 10. 3) Roboty Stolarskiej z materjałem, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1,039 czyli Złp. 6,926 gr. 20; zgłosili się najpóźniej do końca Lutego r. b. celem zawarcia stosownych układów z Komitetem, do Dworu we wsi Prostyni, miejsca posiedzeń tegoż Komitetu; gdzie od Wójta Gminy Prostyń, powezmą bliższą wiadomość o warunkach do układów. Ostrzega się, że Komitet, z Majstrami tylko, posiadającemi kwalifikację i odpowiedzialność, w układy wchodzić będzie.— *Łagiewnicki*.

Padpisani Syndycy Massy upadłej Handlu współki Jana Miernickiego i niegdy Jakóba Kubiczka w mieście Miechowie, w wykonaniu Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach, w zastępstwie Trybunału Handlowego działającego z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1851 r., wzywają właścicieli tejże upadłości, aby w ciągu dni 40tu od daty dzisiejszej stawili się pod rygorem Prawa, bądź osobiście, bądź przez swoich Pełnomocników, przed podpisanemi Syndykami upadłości, w mieście Kielcach w Kancellarji Pisarza tegoż Trybunału, a to celem sprawdzenia ich wierzytelności i stosownie do art: 502 K. H. tytuły swoje złożyli; a zarazem zawiadamiają, iż dla dogodności stron interesowanych, czynności swoje odbywać będą codziennie w godzinach, od godziny 10tej z rana do 2ej z południa, i termina stałe do sprawdzenia są oznaczone na d. 2/14, 3/15, 4/16, 9/21, 10/22, 14/26 i 15/27 Stycznia 1852 r.— Ludwik *Krzyszkowski*. J. *Hoenigmann*.

SUMMA rsr. 22,500, razem lub częściami, jest każdej chwili do ulokowania na Dobra ziemskie, lub na Domy murowane.— Dom przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu netto 15,000 zł., jest do sprzedania na 10 od sta procentu netto, pod nader dogodnemi warunkami.— Dom masyw murowany, z Ogrodem, przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący netto dochodu 10,000 zł., jest do sprzedania każdego czasu.— Dom w mieście handlowem Ciechanowie, w Powiecie Przasnyskim Guber: Płockiej położony, z wszelkiemi dogodnościami, gdzie może być jaka fabryka założona, jest do sprzedania każdego czasu za szacunek 12,000 zł., z dogodnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*, Komis:

W domu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, z powodu wyprowadzenia się, są do sprzedania MATERJAŁY STOLARSKIE, jako to: Deski Jesionowe i Dębowe, zupełnie suche; oraz Posadzka w znacznej ilości, w różnych gatunkach; wiadomość u Godyńskiego tamże mieszkającego.

CAŁE PIERWSZE PIĘTRO z dwoma wozowniami i stajniami, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy, przy ulicy Nowy-Świat w domu zwanym Starą Pocztą Nr 1250, naprzeciw targu, w domu dawniej Zrazowskiego, a teraz Wgo Iwaszkiewicza. Wiadomość powziąść można u właściciela mieszkającego na 2m piętrze.

Ogłoszenie z Zakładu PERUKARSKO - FRYZJERSKIEGO, **K. KRACIŃSKIEGO**, przy ulicy Miodowej Nr 481, w domu Wej Drac, obok Zakładu Optyka Pika, na 1szem piętrze.— Po powrocie moim z Paryża, mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, że sprowadziwszy z najpierwszych fabryk PERFUMY i POMADY w znacznych partjach i rozmaitych gatunkach, postanowiłem udogodnić zakupywanie onych w taki sposób, że wszystkie gatunki Extraktów, Olejków i Pomad, odstępować będę w drobnych ilościach na wagę, mianowicie na łuty, które nalewane być mogą we własne flaszeczki. Jeżeli dotąd kupowanie onych na flaszki i słoiki zamknięte, przytem wysoką oznaczone ceną, czyniło ich nabycie nieprzystępnem, a najczęściej mylnem co do gatunku i dobroci; wszystkie te niedogodności będą teraz usuniętemi, gdy każda z osób, stosownie do obranego zapachu i w żądanej ilości, otrzymać będzie mogła Perfumy i Pomady, co jeszcze w Warszawie praktykowanem nie było. W urządzonych na sposób zagraniczny dwóch Salonach, oznaczyłem stałe ceny co do fryzowania i strzyżenia włosów, to jest po złp. 1, zaś dla studentów i małoletnich, po gr. 15. Wszelkie ubrania na zabawy, mogę uskutecznić w salonie dla Dam. Mam honor donieść także, że posiadam gotowe lub wykończam za zamówieniem dokładnie zbliżone do natury: Peruki, Pół-peruczki damskie i męzkie, Szeniony różnej wielkości, Loki, Nioby i inne ozdoby z włosów. Nadmieniam w końcu, że w składzie moim nabyć także można RÓŻU, BLANSZU, MYDEŁ tualetowych, FIXATOARÓW, POMADY patentowej do rośnięcia włosów, WODY i PROSZKU do farbowania włosów, SZCZOTEK i GRZEBIENI; z czem polecam się Szanownej Publiczności.— Obok wejścia do Salonów, mieści się MAGAZYN MÓD, przez moją Żonę prowadzony, już od dawna przez Szanowne Damy oceniony, który także i nadal poleca się Ich względom. Domina i Krakowskie ubrania do wynajęcia. — K. *Kraciński.*

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki MEBLE jesionowe, wcale nowe, na bardzo mierną cenę, to jest: Łóżko na szrubach, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, wszystko na sprężynach. Wiadomość na rogu ulicy Freta i Nowego-Miasta, w domu Nawrockiego Nr 306, na 1m piętrze w oficynie.

Różne **TOWARY ŻELAZNE**, pozostałe po zwiniętym Handlu, j. t. Piły, Pilniki, i t. p. Narzędzia, niemniej wyroby Ślusarskie i mosiężne, są za bardzo przystępną cenę do sprzedania, ogółem lub częściowo. Wiadomość pod Nr 460 przy ul: Senatorskiej, na 2m piętrze, przez pierwszą sień od rogu ulicy Daniłowiczowskiej.

WINA węgierskie, z różnych lat i w różnych gatunkach, w drodze exekucji sądowej, przez publiczną licytację w d. 3/15 b. m. o godz: 3ej z południa, pod Nr 274 przy ulicy Freta tu w Warszawie, sprzedane niezawodnie będą, a to w dalszej kontynuacji.

Antoni *Osiński*, Kom:.

Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł świeży transport BAKALJI, j. t. Figi, Rodzynki, Śliwki białe, Konfitury z cykat zagranicznych, i Konfitur płynnych prawdziwych Kijowskich, Łososia wędzonego i marynowanego, Minogów Elblągskich, Półgąsków Sztetyńskich, Kuropatw i Jarząbków.

A. *Kucharkin.*

Z powodu spiesznego wyjazdu, za bardzo mierną cenę, różne MEBLE mahon: i jesionowe; oraz para KONI i para Chomont Krakowskich, i inne gospodarskie sprzęty, do sprzedania przy ulicy Ordynackiej pod Nr 1313 na 1m piętrze od frontu.

Dwa POKOJE na dole od frontu przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciwko ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1318, gdzie Magazyn Strojów, są do wynajęcia każdego czasu, do wspólek, dla płci żeńskiej;— nadmienia się także, że Osoba wynajmująca to mieszkanie, usposobiona do szycia bielizny i krawieczczyzny, może roboty także przyjmować na swoją korzyść.

Prawnie zajęte Ruchomości, j. t. Bielizna, Garderoba, i t. p. przedmiota, sprzedane będą w d. 3/15 b. m. o godz: 10 z rana, na Targu publicznym Rynek Nowego-Miasta, za gotową zaraz zapłatę. — T. *Gajewski*, Komornik.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FLETROWERS hebanowy ze srebrnemi klapami, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Krakowskim.

Za pozwoleniem Zwierzchności.— J. von *Praaga* et C°, z Roterdamu w Holandji, ma honor donieść Sz: Publiczności, że przybył tu z nowo-wynalezioną, patentem swobody opatrzoną **MASSĄ** do mebli (moebelzier), którą wszystkie politurowane lub lakierowane wyroby, tak drewniane jak blaszane, równie jak i marmur, można oczyszczać i odnawiać najzupełniej, gdy lustr straciły. Massa ta użytą być może do każdego gatunku drzewa; robota trwa nader krótki czas i w przeciągu kwadransa bez trudu wielkiego, można tuzin krzeseł zupełnie na nowo odpolitutować. Z równym skutkiem użyć można tej Massy do wszystkich wyrobów z skóry lakierowanej, do skór powozowych, męzkich butów, kaloszy damskich, które odzyskują glans jaki miały z nowości. Przywiózł on także nowo-wynalezioną Massę do smarowania skór, która skórę konserw: i robi ją nieprzemakalną; najznakomitsi majstrowie siodlarscy i szewccy uznali ją bardzo w użyciu praktyczną. Ta Massa do skóry z korzyścią użytą być może do smarowania uprzęży na konie, fordekłosy, powozy, i buty w ogóle etc., niepozwala ona na zsychanie się skóry. Wyrabia się ona, oprócz innych pierwiastków, z sadła, wosku i roztworu gummy-elastycznej. Oprócz przymiotu zachowywania skóry, posiada ona i ten, iż za potarciem szczotką w jednej chwili skóra zyskuje mocną czarność i glans.— Dalej przywiózł tenże Massę, którą można plamy wywabiać z sukien wszelkiej barwy, z kazmiru, merynosu, pokryć na meble, z sukni, kobierców, sukien billardowych; służy ona także do wywabiania plam zrobionych smołą, dziekciem, smarowidłem do powozów, olejnemi farbami, nakoniec do wywabiania plam z brudu powstałych na kołnierzach od sukni, płaszczów i t. p.— Przywiózł on także z Hollandji ziemię jawańską do ostrzenia wszystkich chirurgicznych instrumentów, scyzoryków, brzytew, które w jednej chwili tak dobrze się ostrzą, że można się niemi nader gładko golić, nie czując biegu brzytwy.— Próby dobroci powyższych przedmiotów, może każdy otrzymać bezpłatnie.— Mieszkanie moje w Hotelu Saskim Nr 11, i pobyt mój tym razem w tutejszem mieście trwa bardzo krótko; proszę więc o spieszne zgłaszanie się. Zastać mnie można od godz: 8 rano do 4 po południu.

Nieodzownie dnia 15 b. m. zamkniętą zostanie w domu W. Stan: Lesser Bankiera, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, wystawa WAZ z marmuru Florenckiego; do którego czasu wyprzedaż pozostałych przedmiotów uskuteczniać się będzie, po cenach jak najniższych.

Potrzebna jest na prowincję **NAUCZYCIELKA** rodowita Francuzka, doskonale posiadająca grammatykę swego języka i również muzykę. Osoba życząca przyjąć ten obowiązek, zgłosić się raczy do Handlu Żelaznego w domu Łagiewnickich pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza.

Handel WIN i KORZENI, pod Nr 968 przy ulicy Granicznej, dotychczas exystujący pod firmą F. Grabowskiego, przeniesiony zostanie od dnia 1 Kwietnia r. b., obok pod Nr 967 w domu W. Pfanhauzer.

Do początkowej nauki dwóch Panienek, potrzebna jest OSOBA, któraby znała gramatykalnie język francuzki i mówiła czysto tymże językiem, a nadto, potrafiła udzielić pierwsze zasady innych nauk i robót. Bliższą wiadomość powziąść można w domu pod Nr 1334 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za Instytutem Dzieciątka JEZUS, w mieszkaniu parterowem, z bramy na lewo.

Trzy **PLACE** wraz z Domkiem, przy ulicy Radnej nad Wisłą położone, pod Nr 2756, 2757 i 2759, służyć mogące na skład drzewa lub na inny użytek, są do wydzierżawienia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość o cenie dzierżawnej i innych warunkach powziąść można w domu pod Nr 713 przy ulicy Leszno, u Właściciela tegoż domu.

W dniu 6tym b. m. w czasie pożaru przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2163, między innemi, zaginęły **PAPIERY**, złożone z Kajetu i kilku Arkuszy w rolkę zwinięte, obejmujące spis różnych Towarów, obok kilku Rachunków, z których żadnego użytku nikt mieć nie może. Łaskawy znalazca raczy oddać do Fabryki pod powyższy numer lub do Składu Farb przy ulicy Miodowej pod Ner 484, wprost Rządu Gubernjalnego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

TUALETY, STOLIKI do szycia i STOŁY do kart mahoniowe, Szafki do szkła lub do xiążek, Szafki do mycia jesionowe, oraz ŁÓŻKA, i KOMODY jesionowe, są do sprzedania pod Nr 723 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stolarza.

Założywszy zupełnie nową APTEKĘ w Warszawie w Rynku Starego-Miasta Nro 50; zaopatrzyłem takową w wszelkie zapasy i nowe środki lekarskie. Gdy Urząd Lekarski po przekonaniu się na miejscu, upoważnił mnie do rozpoczęcia czynności; Aptekę moją otworzyłem w dniu 27 Grudnia r. z., o czem mam honor donieść WW. Doktorom i Szan: Publiczności, z zapewnieniem, iż staraniem mojem będzie zasługiwać na względy i zaufanie.

Jan *Karoli*, Aptekarz.

W d. 8/20 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, na targu publicznym w Osadzie Sobienie-Jeziory, prawnie zajęte BYDŁO, mianowicie Krów sztuk 60, Cielęta, Konie robocze, Sprzęty domowe i gospodarcze i t. p., przez licytację więcej dającemu, sprzedane będą. — Paweł *Skwierczyński*, Kom: T. C. G. Lub: w Siedlcach.

BROWAR PIWA BAWARSKIEGO W MIEŚCIE ŁODZI, POD FIRMĄ **F. MÜLLER** et **COMP.**

Zawiadamia, iż SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

☞ **NA KUFLE** ☜

rozpoczęła się dnia 11go Stycznia r. b. w nowo urządzonym Lokalu, zwanym NOWY-ŚWIAT. Zaś **PIWA** Bawarskiego jakoteż Marcowego, na pół i ćwierć Oxefty, dostać można w Browarze.

Od dnia otwarcia Piwa Bawarskiego, jak wyżej ogłoszono, dostać można w tymży Lokalu, różnych POTRAW i PRZEKĄSEK na zimno i na gorąco. Za cenę przystępną i rychłą usługę, zaręczam.

Bogumił *Neumann*, Administrator.

Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na kufle, z świeżego transportu, rozpoczyna się dziś w lokalu Nr 42, w Rynku Starego-Miasta;— tamże dostanie wszelkich Jedzeń, za porcję po kop: 15, i Objadów po kop: 18; za dobroć i świeżość potraw, oraz piwa, i prędką usługę, Administrator rzeczonego zakładu ręczy. — F. *Jurkowski.*

Rodowita ANGIELKA, życzy miejsca do towarzystwa jakiej Damy, lub do konwersacji. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 614*m*, na 1m piętrze.

PRAWDZIWA WODA KOLOŃSKA!

Najstarszy Dystylator i Liwerant kilku Dworów,

JOHANN MARIA FARINA,

Julisch Plac Nro 4,

w KOLONJI nad RENEM,

ma skład swój en gros wspomnionej Wody Kolońskiej w Warszawie u Antoniego Jahn, przy ulicy Mazowieckiej Nro 1346 lit: C. Kantor na pierwszem piętrze. — Gdy Wodę Kolońską moją, różni Fabrykanci we Francji i jej okolicy, pod firmą moją fabrykują, przeto kupujący moją Wodę, otrzyma dokument, przezemnie własnoręcznie podpisany, że Woda w tym składzie kupiona, jest rzeczywistym moim fabrykatem.

ŁOSOŚ wędzony świeży, Minogi i Łosoś marynowany. Nadszedł nowy transport z Elbląga do Handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

Ktoby miał do zbycia **SUCZKĘ**, z gatunku Szpiców, całą białą, oczy i nos czarne, nie więcej jak rok mającą; zgłosi się do Hotelu Wileńskiego, do Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Napój Miłosny.* Tańce.

Przy bieżącym karnawale obowiązuję się GRYWAĆ na wszystkich Zabawach; niemniej dostawiać w większym i mniejszym komplecie Orkiestrę; oraz z fortepjanem i skrzypcami.— J. *Kubełko*, Artysta Muzyczny. — Ulica Sto-Jerska i Freta, Nr 274, naprzeciw Fabryki Ewansa.

Wszystko smaczne, wszystko czyste,
Rosół, zupa, lub pieczyste,
Sztuka mięsa i jarzyna,
Zwierzyna lub legomina,
Za złotówkę obiad taki,
Gdzie są codzień smaczne Flaki,
Gospodarz *Tyszka* się zowie,
Niech się tylko każdy dowie,
Niejeden mi podziękuje,
Gdy jego potraw skosztuje;
Napoje ma w miernej cenie,
I przyjmuje uniżenie;
Słowem Gastronomska sztuka,
W niczem jego nie oszuka,
I gdy Wojciecha dożyje,
W lepszem miejscu ją odkryje.

Traktjernia ta przy Dunaju Nro 148; ogłasza K. *T......*

Dwa **SŁONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygrée w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogrodu Krasińskich; gdzie 3 razy dniem odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz: 11, po południu o 3ej i 5ej, przy oświetleniu. Cena 1go miejsca 25 kop:; 2go kop: 15; 3go kop: 7½.

C. W. *Schmidt.*

Nowy właściciel Cukierni przy ulicy Chłodnej, naprzeciw Kościoła S. Karola Boromeusza pod Nr 765, donosi Sz: Publiczności, iż codziennie można dostać PĄCZKÓW z konfiturami po gr. 3 i 5 sztuka; oraz przyjmują się wszelkie obstalunki.— C. *Zabłocki.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*